

Grabowski, Tomasz

Egipt między Rzymem a Seleukidami na początku II w. p.n.e.

Przegląd Historyczny 92/4, 393-404

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TOMASZ GRABOWSKI
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Historii

Egipt między Rzymem a Seleukidami na początku II w. p.n.e.

Przełom III i II w. p.n.e. to okres, w którym Republika Rzymska zaczęła angażować się w sprawy państw wschodniej części Morza Śródziemnego. II wojna punicka (218–201 p.n.e.) przyniosła Rzymowi pozycję mocarstwa i panowanie nad zachodnią częścią basenu śródziemnomorskiego. Posiadanie wielkich rezerw ludzkich w połączeniu z wysokim poziomem rzemiosła wojennego pozwoliło Rzymianom wkrótce stać się najpotężniejszym państwem w całym regionie.

Okres ten to także czas przemian w układzie sił w świecie hellenistycznym. Silne dotąd państwo Ptolemeuszy zaczęło tracić swą pozycję, a jego postępujący kryzys zaktywizował przeciwników — monarchie Antygonidów i Seleukidów. W stosunkach ptolemejsko-rzymskich nastąpiła zmiana charakteru. Do tej pory byli to co najmniej równorzędni partnerzy, teraz przewagę stopniowo zyskiwał Rzym¹. W tym też okresie doszło do interesujących posunięć dyplomatycznych w trójce: Ptolemeusze — Rzym — Seleukidzi.

Od schyłku III w. p.n.e. w monarchii ptolemejskiej nasiliły się oznaki kryzysu. Państwu przyszło zmagać się z długotrwałymi trudnościami ekonomicznymi, co wpłynęło na zmniejszoną aktywność polityki zagranicznej. Wkrótce po odparciu ataku Antiocha III pod Rafią w 217 r. p.n.e. rozpoczęły się niepokoje społeczne. Narastający opór przeciw wymaganiom fiskalnym doprowadził do wybuchu chłopskiej rewolty ciągnącej się przez długie lata, która jeszcze bardziej dezorganizowała życie gospodarcze. W dodatku doszło jeszcze do secesji Tebaidy. Pomijając kurczące się wpływy z podatków samo oderwanie się

¹ Egipt jako pierwsze państwo hellenistyczne nawiązało stosunki polityczne z Republiką Rzymską. Miały one jednak luźny charakter (*amicitia*) i nie zawarto formalnego traktatu. W źródłach występują co prawda zarówno określenia *amicitia* (Appianus, *Sytilica*, 1, 1–2; Cassius Dio, X, 41; Eutropius 2, 15), jak i *societas* (Titus Livius, XIV, dalej: Liv.), jednak większość badaczy skłania się ku pierwszej możliwości. Cf. M. H o l l e a u x, *Rome, la Grèce et les monarchies hellénistiques au III^e siècle avant J.-C. (273–205)*, Paris 1921, s. 60–83; E. M a n n i, *L'Egitto Tolemaico nei suoi rapporti politici con Roma*, I, *L'amicitia*, „Rivista di filologia e d'istruzione classica”, nuova serie t. XXVII, 1949, s. 79–106; E. B a d i a n, *Foreign Clientelae (264–70 B. C.)*, Oxford 1958, s. 44; H. H e i n e n, *Die politischen Beziehungen zwischen Rom und dem Ptolemäerreich von ihren Anfängen bis zum Tag von Eleusis (273–168 v. Chr.)* [w:] *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt* t. I, 1, Berlin 1972, s. 633–640 oraz A. L a m p e l a, *Rome and the Ptolemies of Egypt — the development of their political relations 273–80 B. C.*, „Commentationes Humanarum Litterarum” 111, Helsinki 1998, s. 33–63.

tej prowincji na okres 20 lat (205–186 r. p.n.e.) było dla skarbu ciężkim ciosem². Sytuacja nad Nilem była tym bardziej niebezpieczna, że w państwach będących głównymi przeciwnikami monarchii ptolemejskiej, a więc w monarchiach Antygonidów i Seleukidów, panowali energiczni i ambitni władcy. Antioch III, opromieniony sławą dzięki zwycięstwom na wschodnich rubieżach swego państwa, dążył do odzyskania wszystkich ziem należących niegdyś do Seleukidów³. W przypadku Ptolemeusza przedmiotem sporu była przede wszystkim Celesyria, o którą rywalizowano od zarania dziejów tych państw (koniec IV w. p.n.e.).

Na domiar złego sytuację pogorszyła przedwczesna śmierć Ptolemeusza IV. Rozpoczął się okres regencji, krwawych rozpraw o władzę w imieniu młodego króla Ptolemeusza V⁴. Kryzys władzy zachęcił zewnętrznych wrogów do działania. W 203–202 r. p.n.e. między Antiochem III a władcą macedońskim z dynastii Antygonidów Filipem V doszło do tajnego porozumienia ustalającego zakres przyszłych aneksji.

Na dworze ptolemejskim zdawano sobie sprawę z planów Antiocha. Jednym z pierwszych kroków Agatoklesa, który objął regencję w imieniu Ptolemeusza V, było wysłanie do króla seleukidzkiego poselstwa mającego przypomnieć o układzie zawartym w 217 r. p.n.e. i proszącego, aby nie łamał tego traktatu. Jednocześnie próbowano pozyskać Filipa V, prosząc go o udzielenie pomocy w przypadku zakrojonego na szerszą skalę ataku Antiocha⁵. Akcja dyplomacji ptolemejskiej zakończyła się fiaskiem. Zamiast projektowanego zbliżenia z Macedonią doszło do wspomnianego wyżej porozumienia między Antiochem i Filipem⁶. Inicjatywa wyszła tu zapewne od króla macedońskiego. Filip,

² Cf. M. Rostovtzeff, *The Social and Economic History of the Hellenistic World*, Oxford 1941, s. 710–714; E. Wipszycka, B. Bravo, *Historia starożytnych Greków*, Warszawa 1992, s. 159.

³ Odnośnie postaci Antiocha III i jego planów cf. H. H. Schmitt, *Untersuchungen zur Geschichte Antiochos des Grosses und seiner Zeit*, Wiesbaden 1964; J. Wolski, *Dzieje i upadek imperium Seleucydów*, Kraków 1999, s. 63–83.

⁴ Polybius, XV 25–33 (dalej: Polyb.); Iustinus, XXX 1–2 (dalej: Iust.). Ustalenie daty śmierci Ptolemeusza IV i objęcia tronu przez Ptolemeusza V jest niezmiernie trudne. Odnośnie chronologii ówczesnych wypadków w Aleksandrii cf. F. W. Walbank, *The Accession of Ptolemy Epiphanes: A Problem in Chronology*, „Journal of Egyptian Archaeology” t. XXII, 1936, s. 20–34; E. Bickerman, *L'avènement de Ptolémée Epiphanes*, „Chronique d'Égypte” t. XXIX, 1940, s. 124–131; A. E. Samuel, *Ptolemaic Chronology*, „Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antike Rechtsgeschichte” t. XLIII, 1962, s. 108–110; H. H. Schmitt, op. cit., s. 189–237.

⁵ Polyb. XV, 25. Nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy już wówczas układ ten został przez Antiocha naruszony. Przekaz Polibiusza: „gdyby Antioch zamyślał o całkowitym zerwaniu układów” zdaje się wskazywać, że Seleukida mógł już wówczas niepokoić ziemie ptolemejskie, ale nie pozwala uzyskać pewności. Wyraźnie poświadczona wroga akcja Antiocha miała miejsce wiosną 203 r. p.n.e.; było nią opanowanie karyjskiego miasta Amyzon, związanego z Ptolemeuszami. Trudno jest określić czas objęcia tronu przez Ptolemeusza V, ale jeśli przyjmiemy najbardziej prawdopodobną datę sierpień 204 r. p.n.e., posłowie nie mogli wyjechać z Egiptu później niż jesienią tego roku, gdyż sytuacja wymagała nawiązania kontaktów z innymi państwami. Jako data misji Pelopsa, wysłanego do Antiocha, wykluczona jest zima, ponieważ Antioch starał się spędzać zimę w Antiochii, a Pelops udał się do Azji Mniejszej. Tak więc w rachubę może wchodzić tylko okres sierpień–jesień 204 r. p.n.e. Odnośnie daty śmierci Ptolemeusza IV i objęcia tronu przez jego syna, a także poselstw egipskich i ataku Antiocha na Amyzon cf. C. Wells, *Royal Correspondence in the Hellenistic Period. Study in Greek Epigraphy*, „New Haven” 1934, nr 38; F. W. Walbank, *The Accession of Ptolemy Epiphanes*, s. 22–34, a zwłaszcza H. H. Schmitt, op. cit., s. 189–237.

⁶ Polyb. XV 20; Liv. XXXI 14; Pompeius Trogus, *prolog* XXX; Iust. XXX 2; Appianus, *Macedonica*, 4, 1 (dalej: App. *Mac.*); Hieronim, *in Dan.* 11, 13 = Porphyrios, *Die Fragmente der griechischen Historiker*, 260 F 45, wyd. F. Jacoby, Berlin–Leiden 1923–1958 (dalej: Porph. Fr. Gr. Hist.).

którego władze państwa ptolemejskiego prosiły o pomoc, stanął przed okazją wyboru partnera. Egipt niewiele mógł mu zaoferować. Posiadłości Lagidów na Morzu Egejskim czy wybrzeżach Azji Mniejszej i Tracji mógł opanować, korzystając z wiązania sił egipskich w Celesyrii w razie ataku Antiocha III. Egipt nie był też pewnym partnerem, natomiast Antioch byłby groźnym przeciwnikiem. Filip mógł sprzedać mu swą neutralność w zbliżającej się wojnie syryjsko-egipskiej za cenę pozostawienia mu wolnej ręki w zachodniej części Azji Mniejszej. Można przyjąć, że wkrótce po przybyciu posła z Aleksandrii Filip ostrzegł Antiocha przed dalszymi nadużyciami wobec Ptolemeusza, co uspokoiło rząd egipski. Jednocześnie król macedoński wysyłał sygnały do Seleukidy, że jest skłonny do kompromisu. Antioch zapewne nie od razu pogodził się z tą wymuszającą na nim ustępstwa propozycją i porozumienie zawarto zimą 203–202 r. p.n.e.⁷

Co dokładnie zawierał zawarty wówczas układ? Według Polibiusza, Pompejusza Trogusa, Justyna i Appiana królowie planowali podział całego państwa Ptolemeusza V⁸. Podobne wrażenie sprawia przekaz Liwiusza⁹. Inne źródła mówią tylko o aneksji pozaegipskich posiadłości Lagidów¹⁰. Ponieważ zamiary królów były na pewno tajne, można podejrzewać, że źródła przekazują w tym względzie jedynie przypuszczenia, zwłaszcza że istnieją między nimi sprzeczności odnośnie tego, jak ten podział miałby wyglądać¹¹. Wydaje się, że dotyczył on jednak pozaegipskich posiadłości dynastii lagidzkiej. Z pewnością układ przewidywał, że Filip V nie będzie przeszkadzał Antiochowi w podboju Celesyrii, a ten z kolei zrzekł się roszczeń do Tracji i zachodniej Azji Mniejszej. Nie da się rozstrzygnąć, jakie były dalsze plany obu królów, ale jest mało prawdopodobne, by traktat przewidywał rozbiór Egiptu. Jakkolwiek było, nad państwem ptolemejskim zawisło ogromne niebezpieczeństwo. Wobec niepewnej sytuacji wewnętrznej, postępującej słabości państwa i przy potęgze obu przeciwników zaistniało realne niebezpieczeństwo, że władza Lagidów zostanie co najmniej ograniczona do Egiptu, nawet biorąc pod uwagę, że porozumienie Filipa i Antiocha opierało się na kruchych podstawach i nie miało szans, aby doprowadzić do ich bliższego i trwalszego związku.

Ptolemajos, poseł egipski na dworze Filipa, przebywał w Pelli od jesieni 204 r. p.n.e. do wiosny 202 r. p.n.e.¹² Podczas jego pobytu toczyły się więc tajne rozmowy macedoń-

⁷ Cf. H. H. Schmitt, op. cit., s. 250. Data nie jest pewna — cf. F. W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius* t. II, Oxford 1967, s. 472–473; H. H. Schmitt, op. cit., s. 229, 250.

⁸ Polyb. III 2, 8; Pompeius Trogus, *prolog* XXX; Iust. XXX 2; App. *Mac.* 4, 1.

⁹ Liv. XXXI 14.

¹⁰ Hieronim, *in Dan.* 11, 13 = Porph. *Fr. Gr. Hist.* 260 F 45.

¹¹ Polyb. III 2, 8 — Filip miał zagwarantować sobie Egipt, Karię i Samos, a Antioch — Celesyrię i Fenicję. Wg App. *Mac.* 4, 1 Filipowi miały przypaść Cyrena, Cyklady i Jonia, a Antiochowi — Egipt i Cypr. Pomijając różnice odnośnie innych terenów, występuje tu więc jaskrawa sprzeczność odnośnie Egiptu. Wprawdzie próbowano poprawiać przekaz Polibiusza z „Egipt” na „posiadłości egejskie”, ale inny wariant rękopisu obronił pierwotną wersję. O układzie cf. M. Hollaux, op. cit., s. 312–315; A. H. McDonald, F. W. Walbank, *The Origins of the Second Macedonian War*, „Journal of Roman Studies” t. XXVII, 1937, s. 182–184, 205–207; H. H. Schmitt, op. cit., s. 237–261. Z kolei D. Magie, *The Agreement between Philip V and Antiochus III for the Partition of the Egyptian Empire*, „Journal of Roman Studies” t. XXIX, 1939, s. 32–44 podjął próbę udowodnienia, że układ rozbiorowy nigdy nie istniał, a informacje autorów antycznych są tylko ich wymysłem. Jego stanowisko poparło jednak niewielu uczonych. Przekonywającą polemikę z tą teorią podjął H. H. Schmitt, op. cit., s. 239–248.

¹² H. H. Schmitt, op. cit., s. 233–234. Możliwe też, że poseł egipski bawił na dworze macedońskim nawet do końca 201 r. p.n.e. (cf. J. Briscoe, *A Commentary on Livy. Books XXXI–XXXIII*, Oxford 1973, s. 38).

sko-seleukidzkie. Filip mógł łatwo go uspokoić i przetrzymać poprzez przejawy poparcia, np. noty ostrzegawcze do Seleukidy. Dopóki Antioch III ograniczał się do okazjonalnych naruszeń granic i nie zaczynał generalnego ataku, skorumpowanemu i zajętemu wewnętrznymi problemami rządowi Agatoklesa sytuacja nie wydawała się zbyt poważna. Stąd brak prób szukania pomocy u innych. Ptolemajos powrócił do Aleksandrii wiosną 202 r. p.n.e., zastając zupełnie inną sytuację niż w momencie swego wyjazdu. Agatoklesa obalono i władzę sprawowała rada regencyjna z Tlepolemosem i Sosibiosesem na czele. Czy Filip do końca zwodził posła egipskiego, czy też udzielił mu wreszcie odmownej odpowiedzi? W każdym razie, jeśli jeszcze wtedy rządzący w Aleksandrii mogli mieć złudzenia co do postawy Filipa V, to już wiosną lub wczesnym latem 202 r. p.n.e., gdy Antioch zaatakował Celesyrię, nie spotykając się z jakąkolwiek reakcją lub protestem Macedonii, powinni się byli zorientować, że nie mogą liczyć na pomoc macedońską¹³. Ostatecznie pozbyto się w Aleksandrii złudzeń co do zamiarów Filipa V wiosną 201 r. p.n.e., gdy ten opanował, najprawdopodobniej zbrojnie, należącą do Ptolemeusza Samos. Dotąd bowiem najprawdopodobniej Filip powstrzymywał się w swej akcji zdobywczej w Azji Mniejszej od atakowania posiadłości Lagidów¹⁴.

Wobec takiego rozwoju wypadków nowi kierownicy polityki egipskiej Tlepolemos i Sosibios (lub sam Tlepolemos, nie wiemy bowiem, kiedy dokładnie wyłączył swych rywali z rządów i przejął je sam) zdecydowali się szukać pomocy gdzie indziej.

Sytuacja we wschodnim basenie Morza Śródziemnego ulegała bowiem zmianie. Ekspansja Filipa V w Azji Mniejszej powodowała zaburzenie układu ukształtowanego w poprzednich latach. Zagrożeni poczuli się przede wszystkim Rodyjczycy i Attalos I, król Pergamonu. W końcu zdecydowali się oni zwrócić do Rzymu. Podczas gdy duża część Grecji i Azji Mniejszej została wciągnięta w konflikt, który przeistoczył się w II wojnę macedońską, Egipt pozostał na uboczu tych wydarzeń. Przyczyny wybuchu tej wojny nie do końca są jasne. Motywy, jakie skłoniły Rzym do podjęcia decyzji o wojnie, są ciągle kwestią sporną, niewykluczone jednak, że na decyzję senatu opowiadającego się w 201 r. p.n.e. za wojną wpłynęło ujawnienie przez posłów rodyjskich i pergamońskich paktu Antygonidy z Seleukidami. Nie jest to zresztą szczególnie istotne dla naszych rozważań, podobnie jak sam konflikt rzymsko-macedoński¹⁵. Tym, co pokazuje podejście Rzymu do państwa ptolemejskiego i instrumentalne traktowanie interesów swego sojusznika, są negocjacje prowadzone przez posłów senatu wysłanych do Grecji i na Wschód, między

¹³ Polyb. XVI 22 a; 202 r. p.n.e. jako datę inwazji Antiocha III na Celesyrię przyjmuje H. H. Schmitt, op. cit., s. 235, ale są również inne hipotezy (cf. E. Mani, *Roma e l'Italia nel Mediterraneo antico*, „Manuali universitari”, 1. „Per lo studio delle scienze dell'antichità”, Turin 1973, s. 270).

¹⁴ App. *Mac.* 4, 1. Wobec szczupłości źródeł nie można mieć jednak absolutnej pewności. Cf. H. H. Schmitt, op. cit., s. 258–259.

¹⁵ Problem genezy II wojny macedońskiej doczekał się szeregu opracowań; cf. A. H. McDonald, F. W. Walbank, *The Accession of Ptolemy Epiphanes*, s. 180–207; R. M. Errington, *The Alleged Syro-Macedonian Pact and the Origins of the Second Macedonian War*, „*Atheaneum*” t. XLIX, 1971, s. 336–354; J. L. Ferrary, *Rome, les Balkans, la Grèce et l'Orient au III siècle avant J.-C. Rome et la conquête du monde méditerranéen 264–27 avant J.-C.*, „*Nouvelle Clio; L'Histoire et ses problèmes*” t. VIII, red. C. Nicolet, Paris 1978, s. 738–740; W. V. Harris, *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B. C.*, Oxford 1979, s. 212–213; E. Will, *Histoire politique du monde hellénistique (320–30 av. J.-C.)* t. II, Nancy 1982, s. 139–141; D. Volmer, *Symploke: Das Übergreifen der römischen Expansion auf den griechischen Osten. Untersuchungen zur römischen Aussenpolitik am Ende des 3. Jh. V. Chr.*, „*Hermes Einzelschriften*” t. LIV, 1990, s. 149–150.

innymi na prośbę Egiptu zaniepokojonego atakami Filipa i Antiocha¹⁶. Zastanawiające, że w relacji Liwiusza nie wspomina się o konflikcie Egiptu z monarchiami Antygonidów i Seleukidów: *Interim ad Ptolomeum, Aegypti regem, legati tres missi, C. Claudius Nero, M. Aemilius Lepidus, P. Sempronius Tuditanus, ut nuntiarent victum Hannibalem Poenosque et gratias agerent regi, quod in rebus dubiis, cum finitum etiam socii Romanos desererent, in fide mansisset, et peterent, ut, si coacti iniuriis bellum adversus Phillippum suscepissent, pristinum animum erga populum Romanum conservaret*¹⁷. Według tej relacji legaci mieli tylko wyrazić podziękowania Ptolemeuszom za ich postawę podczas II wojny punickiej i prosić, by podobnie zachowali się w przypadku podjęcia przez Rzym wojny z Filipem. Być może wynika to z tego, że Liwiusz (względnie jego źródło) podaje tylko zawartość oficjalnego polecenia senatu. Ale i te oficjalne zadania, jakimi senat obarczył posłów, musiały być obszerniejsze i przewidywały też pośrednictwo między Antiochem a Ptolemeuszem. Może Liwiusz sądził, że w tym miejscu nie musi przedstawiać zadań legacji, które przecież uwidoczniły się same podczas podróży, a później już zapomniał do nich wrócić. Wkrótce po odrzuceniu przez Filipa drugiego ultimatum senatu rozpoczęły się działania wojenne. Legaci, dotąd oczekujący rozwoju wypadków na Rodos, udali się, by wykonać ostatni punkt swej misji. Mieli odwiedzić teraz Antiocha, aby pojednać go z Ptolemeuszem¹⁸.

Sytuacja wówczas przedstawiała się jednak znacznie gorzej dla Egiptu niż jeszcze niecały rok wcześniej, gdy prosił Rzymian o pomoc. Zimą 201–200 r. p.n.e. armia ptolemejska pod dowództwem Etołczyka Skopasa rozpoczęła kontratak i wdarła się w głąb Celesyrii¹⁹. Sukces ten mógł być ważną kartą przetargową w rokowaniach pokojowych. Wybór Rzymu na mediatora był przemyślany. Antioch powinien być bardziej skłonny do kompromisu, w którym udział miałby niedawny pogromca Kartaginy. Jednak stoczona wiosną–latem 200 r. p.n.e. bitwa pod Panion zadecydowała o losie spornej krainy i Celesyria stała się znowu częścią państwa Seleukidów. W tej sytuacji propozycje legatów rzymskich, opierające się na sytuacji sprzed klęski egipskiej, byłyby śmieszne. Rzymowi bardziej zależało zresztą na zachowaniu przez Antiocha neutralności w nowej wojnie między republiką a Macedonią. Stąd bardziej pojednawcze stanowisko posłów aniżeli wobec Filipa. Zadowolili się oni oświadczeniem Antiocha, że ten nie dąży do podboju królestwa młodego Ptolemeusza, lecz poprzestaje na zdobytej już Celesyrii²⁰. Antioch i tak zamierzał zwrócić się ku Azji Mniejszej, a konflikt Rzymu z Macedonią leżał jak najbar-

¹⁶ Polyb. XVI 27; Liv. XXXI 2; Iust. XXX 1; 3. Stanowisko legatów wobec Macedonii oraz uwarunkowania polityki rzymskiej oraz miejsce Egiptu omawia A. L a m p e l a, op. cit., s. 76–91; tam też literatura problemu.

¹⁷ Liv. XXXI 2.

¹⁸ Iust. XXXI 1.

¹⁹ Flavius Iosephus, *Antiquitates Iudaicae*, 12, 131 (dalej: Ioseph. *Ant. Iud.*); 135: Hieronim, *in Dan.* 11, 13–14 = Porph. *Fr. Gr. Hist.* 260 F 45. Cf. F. W. W a l b a n k, *A Historical Commentary*, t. II, s. 523.

²⁰ U Polibiusza (XVI 25) rzymskie pośrednictwo między Antiochem a Ptolemeuszem jest tylko wzmiankowane; ta część jego dzieła, w której mogła znaleźć się relacja o tych rokowaniach, nie zachowała się. Liwiusz pomija zupełnie sprawę mediacji. Z kolei relacje Justyna (XXX 3) i Appiana (*Mac.* 4, 2) są niepewne i odzwierciedlają być może żądania rzymskie wobec Filipa. W przypadku Justyna nastąpiło być może połączenie faktów związanych z tym poselstwem, jak i późniejszej interwencji dyplomatycznej Rzymu i stanowiska wyrażonego w Koryncie i Lizymachii w 196 r. p.n.e. W każdym razie żądania rzymskie przedstawione przez Justyna wydają się być zbyt wygórowane i nierealne w ówczesnej sytuacji. Cf. E. S. G r u e n, *The Hellenistic World and The Coming of Rome*, Berkeley–Los Angeles 1984, s. 680–681; A. L a m p e l a, op. cit., s. 97–98.

dziej w jego interesie. Legaci nakazali więc wprawdzie Filipowi wycofanie się z ptolemejskich posiadłości, nie podjęli jednak żadnych skutecznych interwencji wobec Antiocha. Nie leżało to po prostu w interesie Rzymu, przynajmniej na razie. Ostre postawienie sprawy mogło doprowadzić do połączenia się Seleukidy z królem Macedonii. Kontynuacja wojny syryjskiej była użyteczna dla Rzymu. Poselstwo zdołało osiągnąć sukces w budowie przyjaznych stosunków z Antiochem III. W 198 r. p.n.e. delegacja syryjska odwiedziła Rzym i spotkała się z kurtuazyjnym przyjęciem, zapewne w rewanżu za podobne podejmowanie legatów republiki przez Seleukidę w 200 r. p.n.e.²¹ Z drugiej strony mediacja, choć nieudana, spełniła chyba swój cel propagandowy. Jako przyczynę niepowodzenia Rzymianie mogli przecież podać klęski egipskie w wojnie syryjskiej. Celesyria i posiadłości w Azji Mniejszej oraz Tracji wydawały się więc na razie stracone dla Lagidów. Wstępując w drodze powrotnej do Aleksandrii, Rzymianie nie przywozili niczego konkretnego poza zapewnieniami o swej życzliwości i dobrej woli. Podkreślać mogli swoje stanowisko wobec Filipa i zdecydowaną formę ultimatum spod Abydos. Być może złożyli obietnice pomocy w przypadku ataku seleukidzkiego na Egipt, a zapewne zachęcali regentów do dalszej walki, mając na celu dalsze angażowanie Antiocha III w wojnę syryjską i uniemożliwienie mu włączenia się w wojnę macedońską.

W związku z rzymskim poselstwem na Wschód pewne źródła wspominają o opiece (*tutela*), jaką miał przejąć w imieniu Rzymu Marek Emiliusz Lepidus nad młodocianym Ptolemeuszem V. Sprawa ta wywołała falę dyskusji i doczekała się wielu opracowań²². Zagadnienie to nie należy do zasadniczego tematu tych rozważań, niemniej jednak warto dodać, że owa *tutela*, czy też lepiej *ἐπιτροπεία* zacieśniała nieco związki między Egiptem i Rzymem, co mogło mieć znaczenie dla posunięć polityki rzymskiej w interesie Aleksandrii.

Egipt i Antioch pozostali na uboczu wojny macedońskiej. Rzym nie zapomniał o Ptolemeuszach, gdy przyszedł czas rokowań z Filipem. W 198 r. p.n.e. Tytus Kwincjusz Flamininus spotkał się z nim w Nikai. Konsulowi towarzyszyli przedstawiciele sprzymierzeńców, którzy przedstawiali swe żądania wobec Macedonii. Interesy egipskie reprezentował osobiście Flamininus. Rzymskie warunki pokoju były następujące: ustąpienie Filipa z Grecji, oddanie swych posiadłości w Ilirii oraz zwrócenie Egipcjom wszystkich miast zagarniętych po śmierci Ptolemeusza IV Filopatora. Po bitwie pod Kynoskefalaj w 197 r. p.n.e. Filip musiał przyjąć podyktowane mu warunki pokoju. Oznaczało to też zgodę na oddanie terenów i miast zagarniętych Ptolemeuszowi V²³. Tylko że wówczas, w 197 r. p.n.e., niewiele z nich było jeszcze w rękach macedońskich. W tym samym roku An-

²¹ Liv. XXXIII 33.

²² Iust. XXX 1; 2; 3; Valerius Maximus, VI 6, 1; Tacitus, *Annales*, II 67. Odnośnie tego problemu cf. A. Bouché-Lecleq, *Histoire des Lagides*, 1903–1904, t. I, s. 358, 364, 378; M. Holléaux, op. cit., s. 73; H. Winkler, *Rom und Aegypten im 2. Jahrhundert v. Chr.*, Leipzig 1933, s. 16–19; W. Otto, *Zur Geschichte der Zeit des 6. Ptolemaers*, München 1934, s. 27; D. Knibbe, *Die römischen Gesandtschaften nach dem Osten in der Zeit von 230–129 v. Chr.*, Wien 1958, s. 26–27; H. Heinen, op. cit., s. 647–650; E. S. Gruen, op. cit., s. 680–682; A. Lampe, op. cit., s. 91–97.

²³ Polyb. XVIII 1–11; 38; Liv. XXXII 32–36. Treść traktatu pokojowego znany z relacji Polibiusza. Zawiera ona jednak tylko ogólne warunki i pomija sprawę posiadłości ptolemejskich. Podstawą traktatu było jednak zapewne stanowisko z Nikai. Cf. R. M. Errington, *The Dawn of Empire*, London 1972, s. 153; M. Cary, H. H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, Warszawa 1992, s. 303–304. Problem pokoju z Filipem, nowego porządku w Grecji i Azji Mniejszej oraz roli hasła wolności Grecji w kontekście celów polityki rzymskiej i interesów egipskich omawia A. Lampe, op. cit., s. 99–103.

tioch III, wykorzystując trudności Filipa w wojnie z Rzymem i jego sojusznikami, zajął prawie wszystkie punkty oparcia w Cylicji, Licji i Karii znajdujące się w rękach Macedonii, jak zresztą również te, które dotąd utrzymały się przy Egipcie.

Antioch III skorzystał bowiem z okazji, by rozciągnąć władzę Seleukidów w południowej Syrii i Azji Mniejszej. Wspomniana bitwa pod Panion w 200 r. p.n.e. zadecydowała o definitywnym oderwaniu Celesyrii od Egiptu. Do 198 r. p.n.e. w rękach Seleukidy znalazły się wszystkie tamtejsze miasta ptolemejskie. W 197 r. p.n.e. Antioch podjął działania w Azji Mniejszej, szczególnie kosztem Lagidów. Opanował prawie wszystkie posiadłości ptolemejskie w Cylicji, Licji i Karii, a w 196 r. p.n.e. sięgnął po kilka baz ptolemejskich już na terenie Tracji²⁴. Rząd egipski i tym razem wysłał posłów nad Tybr ze skargą na Antiocha, że „wydarł Syrię i Cylicję”²⁵. Egipt prosił o rzymskie wsparcie i miał nadzieję na rewizję kompromisu z 200 r. p.n.e., oddającego Seleukidom pozaegipskie tereny państwa, a przynajmniej Celesyrię, z którym wówczas musiał się pogodzić. Teraz sytuacja przedstawiała się korzystniej. Rzym zakończył wojnę z Filipem V i niechętnym okiem patrzył na sukcesy Antiocha. Władca Syrii, świadom wzrastającej potęgi republiki, starał się wprawdzie nie naruszać interesów jej sojuszników, Pergamonu i Rodos, ale musieli oni poczuć się zaniepokojeni. Eumenes II podjął grę dyplomatyczną, wysuwając sprawę dwóch miast, Smyrny i Lampsakos, które Antioch zamierzał podbić. Senat poprzestał na odesłaniu posłów miast do Flamininusa, zajmującego się wtedy porządkowaniem wewnętrznych spraw w Grecji. Niemniej jednak powodowało to wzrost niechęci Rzymian do Seleukidy. Posłowie ptolemejscy przybyli nad Tybr, aby poinformować o nieustającej agresji Antiocha. Nie można jednak dokładnie określić czasu ich wizyty. Według Appiana (*Syr.* 2) posłowie twierdzili, że Antioch okupuje Celesyrię i Cylicję, a więc prawdopodobnie nie mieli informacji o zdobyciu Efezu przez Antiocha, co nastąpiło w sierpniu–wrześniu 197 r. p.n.e.²⁶ Wskazuje to więc, że przybyli przed zawarciem pokoju republiki z Macedonią. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że wyruszyli do Rzymu po bitwie pod Kynoskefalaj, gdyż rezultat tej bitwy powinien był rozbudzić nadzieje Aleksandrii na zmianę polityki rzymskiej. Dopóki jednak ten problem nie był ostatecznie rozstrzygnięty, Rzymianie nie chcieli zrażać do siebie władcy seleukidzkiego i w okresie debaty nad traktatem pokojowym z Macedonią pozostawiano posłów ptolemejskich bez odpowiedzi. Nad Tybrem zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa seleukidzkiego i obawiano się współpracy Antiocha III z Filipem. Ostatecznie lud ratyfikował pokój, zgodnie z decyzją senatu²⁷. Dopiero wówczas republika podjęła bardziej zdecydowane kroki.

Zmiana stanowiska senatu wobec Antiocha została zasygnalizowana wkrótce po zakończeniu II wojny macedońskiej. Seleukida wyprawił poselstwo do Koryntu, do Flamininusa, mające rozproszyć podejrzenia Rzymian. Spotkało się ono z chłodnym przyjęciem. Rzymianie ostrzegli, by Antioch nie ważył się napastować niezależnych miast w Azji Mniejszej, ani przeprować się do Europy. Miał ustąpić też z miast już zagarniętych, a należących przedtem do Ptolemeusza lub Filipa. Zapowiedziano też przybycie rzymskich komisarzy do Antiocha²⁸.

²⁴ Liv. XXXVII 19–20; Appianus, *Syriaca*, 1, 3 (dalej: App. *Syr.*). Część z nich z pomocą Rodos obroniła się, np. Samos, Halikarnas, Kaunos, Myndos.

²⁵ App. *Syr.* 2, 8. Appian błędnie podaje tu, że byli to posłowie Ptolemeusza IV Filopatora.

²⁶ Odnośnie datowania zdobycia Efezu cf. H. H. Schmitt, op. cit., s. 288.

²⁷ Polyb. XVIII 42; Liv. XXXIII 21, 25; App. *Mac.* 9, 3.

²⁸ Polyb. XVIII 47. Stanowisko rzymskie wiązało się z polityką republiki wobec Grecji, której sprawy miał

Tak więc po zawarciu pokoju z Macedonią republika podjęła rolę obrońcy interesów Ptolemeusza V. W odpowiedzi na prośbę egipską senat wysłał znaczącą osobistość — Lucjusza Korneliusza Lentulusa, konsula z 199 r. p.n.e., który miał pośredniczyć w konflikcie ptolemejsko–seleukidzkim. W 196 r. p.n.e. Lentulus w towarzystwie przybyłych z Grecji trzech komisarzy zjawił się w obozie Antiocha pod Lizymachią²⁹. Misja Lentulusa w sprawie egipskiej zbiegła się więc z pozostałymi roszczeniami rzymskimi. Sprawę Lampsakos i Smyrny Antioch od razu uciął zdecydowanie, odparował też zarzuty, że korzystając ze zwycięstwa Rzymu nad Macedonią opanował miasta należące do Filipa. Odwołał się do swoich praw do tych miast — zarówno Ptolemeusze, jak i Antygonidzi zagarnęli je wykorzystując śmierć jednego z jego poprzedników na tronie seleukidzkim. W sprawie Ptolemeusza Lentulus zażądał, by Antioch ustąpił z miast podległych Lagidom, jakie zagarnął w Azji Mniejszej. Nie podjął więc sprawy Celesyrii. Czekala tu Lentulusa nieprzyjemna niespodzianka. Seleukida odparował te zarzuty w zadziwiający sposób, oświadczając, że „sprawy z Ptolemajosem załatwi sam w sposób zadowalający tegoż; zdecydował się bowiem zawrzeć z nim przyjaźń (*φιλία*), a nawet wejść w związek pokrewieństwa (*ἀναγκαϊότητα συντίθεσθαι*)”³⁰. Ta przez nikogo nie oczekiwana deklaracja zaskoczyła Rzymian, wytrącając im z ręki dogodną broń. Zwycięstwo w tym starciu należało do Seleukidy, który okazał się zręcznym politykiem.

Ostatecznie doszło do związku dynastycznego Seleukidów z Lagidami. Najmłodsza, 10-letnia córka Antiocha Kleopatra, została w 196 r. p.n.e. zaręczona z 14-letnim Ptolemeuszem V, a następnie zimą 194–193 r. p.n.e. odbył się w Rafii ich ślub³¹. Następtwem tej ugody dla Egiptu była ostateczna utrata posiadłości w Azji Mniejszej. Po pokonaniu Antiocha Rzym nie podtrzymał roszczeń ptolemejskich do tych obszarów, ponieważ Ptolemeusz V sam zrezygnował z nich, a poza tym ta ugoda była nieprzyjemnym ciosem dla Rzymu.

Powstaje pytanie, dlaczego Egipt, utrzymując ścisłe kontakty z republiką, zdecydował się na taki krok, który na pierwszy rzut oka nie dawał mu żadnych odczuwalnych korzyści? Dlaczego do zawarcia tej ugody w ogóle doszło, skoro Antioch pokazał, że traktuje rzecz wyłącznie w kategoriach własnych, aktualnych interesów i nie jest pewnym partnerem? Otóż, gdy do Lizymachii dotarła — jak się okazało fałszywa — wiadomość o zgonie Ptolemeusza V, pośpiesznie zakończono rozmowy. Obie strony chciały wykorzystać tę nową okoliczność. Lentulus próbował zyskać na czasie, prosząc Seleukidę o zwłokę, by mógł wypełnić polecenie senatu i udać się do Aleksandrii. Nadarzała się szansa przekreślenia porozumienia ptolemejsko–seleukidzkiego. Antioch podjął natychmiast agresywne zamiary względem Egiptu. W Licji dotarła do niego wiadomość, że Ptolemeusz V żyje, a więc projektowany związek obu dynastii nie był zagrożony. Mimo to Antioch zmienił

uporządkować Flamininus. Stałym elementem polityki rzymskiej w tym okresie stała się troska o wolność miast greckich, a ukoronowaniem tego elementu propagandowego była deklaracja wolności Grecji na Igrzyskach Istmijskich w Koryncie w 196 r. p.n.e. Na temat hasła „wolności” polis greckich i roli Rzymu jako jej gwaranta cf. M. Cary, H. H. Scullard, op. cit., s. 303–304; K. E. Petzold, *Griechischer Einfluss auf die Anfänge römischer Ostpolitik (Überlegungen zum Kontinuitätsproblem)*, „Historia” t. XLI, 1992, s. 214–216, 225–226.

²⁹ Polyb. XVIII 49–51; Liv. XXXIII 39–40; Diodorus, XXVIII 12; App. Syr. 3.

³⁰ Polyb. XVIII 51; cf. Liv. XXXIII 40, App. Syr. 3, 13.

³¹ Polyb. XVIII 51; Liv. XXXV 13; Ioseph. *Ant. Iud.* 12, 154; Hieronim, *in Dan.* 11, 17= Porph. Fr. Gr. Hist. 260 F 47. Cf. F. W. Walbank, *A Historical Commentary* t. II, s. 623.

tylko nieznacznie swe plany. Zamiast do Egiptu popłynął na Cypr z zamiarem opanowania tej najważniejszej pozaegipskiej posiadłości Lagidów. Swych planów nie zrealizował, gdyż doszło do buntu wiosłarzy w jego flocie, a potem burza uniemożliwiła żeglugę³². Pomimo to nie doszło do zerwania z Aleksandrią i związek dynastyczny przypieczętowano ślubem Ptolemeusza V z Kleopatrą w Rafii.

Jakie więc były przyczyny tak wielkiego pragnienia porozumienia rządu ptolemejskiego, że przetrwało ono tak ciężkie próby? Możliwe, że z okazji zawarcia pokoju oraz związku małżeńskiego Antioch dał Ptolemeuszowi nadzieję na ustąpienie z Celesyrii, bądź, co bardziej prawdopodobne, przynajmniej na dochody z tej krainy³³. W każdym razie obietnic takich nigdy nie spełniono. Trzeba liczyć się też z rozczarowaniem Aleksandrii niewystarczającymi staraniami rzymskimi na rzecz kompromisu z 200 r. p.n.e., a także poczuciem bezradności, jakie miał prawo rząd ptolemejski odczuwać po ponownym ataku Antiocha, podczas gdy Rzym był zajęty Macedonią i sprawami Grecji. Uznano więc, że lepiej rokować z wrogiem, niż zdać się na niepewne wsparcie trzeciego, zwłaszcza że celowa „niedyskrecja” Antiocha odnośnie projektowanego związku dynastycznego odniosła pełny sukces i udało mu się zaszachować Egipt ochłodzeniem jego stosunków z Rzymem. Decydujące znaczenie mogły mieć walki grup na dworze aleksandryjskim. Wobec rebelii w Dolnym Egipcie, istnienia w części kraju stanu zbliżonego do wojny domowej oraz ciągle trwającej secesji Tebaidy, musiała istnieć w kierownictwie egipskim grupa, która dążyła za wszelką cenę do pokoju i normalizacji stosunków z Antiochem, by móc spokojnie zająć się problemami wewnętrznymi. Niestety informacje źródłowe dotyczące przesilenia wewnątrz rządu egipskiego są bardzo skąpe. Ślady walk różnych orientacji można jednak odnaleźć u Polibiusza (XVIII 53–54). Jest tu mowa o likwidacji Skopasa i jego zwolenników przez Arystomenesa, który po upadku Tlepolemosa został pierwszym ministrem i regentem Ptolemeusza V³⁴. Udział w oskarżeniu Skopasa wzięli przebywający tam posłowie greccy i etolscy. Zadań delegacji greckiej nie znamy, natomiast Etolowie przebywali w Aleksandrii celem pojednania Antiocha z Ptolemeuszem³⁵. Etolowie rozgryczeni wynikiem II wojny macedońskiej, pchali Antiocha III do wojny z Rzymem i byli zainteresowani tym, żeby między Egiptem a Seleukidami panował pokój. Takie same cele przyświecały też Arystomenesowi, który chciał ratować sytuację wewnętrzną państwa, czego dowodzą jego poczynania. Arystomenes usunął Skopasa i jego zwolenników, ogłosił pełnoletniość Ptolemeusza V i biorąc pod uwagę, że był kierownikiem rządów, doprowadził do porozumienia z Antiochem III, przypieczętowanego ślubem młodego króla z Kleopatrą.

Jest bardzo prawdopodobne, że Skopas mógł być przeciwnikiem kierunku pokojowego wobec Seleukidy, gdyż był on dowódcą podczas wojny o Celesyrię³⁶. Wskazuje na to

³² Liv. XXXIII 41, App. Syr. 4.

³³ Ioseph. *Ant. Iud.* 12, 154: „Antioch — — dał mu swą córkę Kleopatrę za żonę wraz z Celesyrią, Samarią, Judeą, Fenicją jako wianem — — dochód z danin był podzielony między dwoje władców”. Z kolei u App. *Syr.* 5, 18 Antioch „daje w posagu Celesyrię, którą sam wydarł był Ptolemeuszowi”.

³⁴ Nie były to osoby zupełnie nowe na egipskiej scenie politycznej. Skopasa wysłał w 204 r. p.n.e. regent Agatokles do Grecji w celu werbowania żołnierzy (Polyb. XV 25; Liv. XXXI 43). Akarnańczyk Arystomenes pierwszy raz pokazał się podejmując się rozmów z Agatoklesem, gdy wybuchły zamieszki w Aleksandrii (Polyb. XV 31).

³⁵ Polyb. XVIII 54. Cf. F. W. Walbank, *A Historical Commentary* t. II, s. 623–625.

³⁶ Ioseph. *Ant. Iud.* 12, 131; 135; Hieronim. *in Dan.* 11, 13–14 = Porph. *Fr. Gr. Hist.* 260 F 45. Cf. F. W. Walbank, *A Historical Commentary* t. II, s. 523.

także udział Etolów w jego oskarżeniu i skazaniu³⁷. Egipt zawarł więc porozumienie z Antiochem III, zyskując krótki czas spokoju. Arystomenes mógł zająć się problemami wewnętrznymi. Pewne kroki podjął jeszcze przed ostatecznym zawarciem układu. Mimo że Ptolemeusz V miał dopiero 13 lat, ogłoszony został pełnoletnim, a chcąc pozyskać dla młodego władcy również egipskich poddanych, przeprowadzono uroczystą koronację w Memfis, zgodnie ze starym rytuałem faraonским³⁸. Miało to być początkiem stabilizacji w kraju. Jesienią 196 r. p.n.e. zawarto pokój potwierdzony małżeństwem Ptolemeusza V i Kleopatry, córki Antiocha³⁹. W okresie następnym udało się też doprowadzić do uspokojenia Deltę Nilu, gdzie rozruchy trwały od bitwy pod Rafią. Z kolei Antioch był dobrze przygotowany do rozmów z Rzymianami. Wysunięte przez Lentulusa żądania ewakuacji miast ptolemejskich w Azji Mniejszej usprawiedliwione rolą Rzymu jako mediatora straciły swoje racje i cel. Okazało się, że republika zbyt późno zdecydowała się potwierdzić zaufanie, jakie pokładał w niej rząd egipski.

Niedocenie rzymskich chęci i zdecydowanie się na problematyczną przyjaźń Antiocha III było jednak błędem. Warunki pokojowe oznaczały prawdopodobnie utratę najważniejszych posiadłości zagranicznych, za wyjątkiem Cypru i Cyreny. Co prawda Polibiusz (XXVIII 20) wzmiankuje, że Antioch obiecał Lagidom Celesyrię, ale prawdopodobnie mamy tu do czynienia z przeinaczeniem faktów, a część pisarzy antycznych powtórzyło tę pogłoskę jako fakt historyczny⁴⁰. Szybko okazało się też, że rząd ptolemejski mylnie ocenił sytuację. Rzym wszczął bowiem w 192 r. p.n.e. wojnę z Antiochem⁴¹. W kierunku egipskim znowu doszło do przesilenia.

Wobec faktu, że wojna Antiocha z Rzymem przeradzała się z prawdopodobieństwa w pewność, Ptolemeusz V i jego doradcy musieli zdecydować, po czyjej stronie opowiedzieć się w zbliżającym się konflikcie: po stronie królewskiego teścia i zarazem tradycyjnego wroga Egiptu, czy też za Rzymem. Arystomenes namawiał do dotrzymania zobowiązań zaciągniętych wobec Antiocha, czyli zapewne do zachowania neutralności. Sam przecież prowadził kilka lat wcześniej negocjacje uwieńczone małżeństwem króla z Kleopatą. Ptolemeusz V chciał jednak sam podejmować decyzje, mając dość traktowania go jak dziecko. Wykorzystali to przeciwnicy Arystomenesa, a gdy ten pozwolił sobie jeszcze na beceremonialną krytykę władcy, udało im się doprowadzić do jego usunięcia i śmierci⁴². Skorzystał na tym przede wszystkim doświadczony Polikrates, wcześniej lojalnie

³⁷ Zmiana polityki egipskiej i upadek Skopasa musiały chyba wiązać się ze sobą. Podobne wnioski cf. H. Winkler, op. cit., s. 32; F. W. Walbank, *A Historical Commentary* t. II, s. 624–626; H. Heinen, op. cit., s. 652.

³⁸ Zdaniem A. Lampelli, op. cit., s. 104 ogłoszenie pełnoletności Ptolemeusza V pozbawiło też Rzym podstawy do reprezentowania interesów młodego władcy opartych na opiece (*tutela, ἐπιτροπεία*). W każdym razie zarówno Polibiusz, jak i Liwiusz nie podają, by Rzymianie uzasadniali swoje żądania wobec Antiocha rolą opiekuna.

³⁹ Polyb. XVIII 51; Ioseph. *Ant. Iud.* 12, 154; App. *Syr.* 5, 18.

⁴⁰ Cf. przyp. 33. Miasta ptolemejskie w Karii i Jonii wzięte pod protektorat rodyjski tylko nominalnie były posiadłościami egipskimi. Cf. A. Bouché-Leclercq, op. cit., t. I, s. 383–387; E. S. Gruen, op. cit., s. 540–549; A. Lampella, op. cit., s. 105.

⁴¹ Odnośnie genezy tej wojny cf. M. Cary, H. H. Scullard, op. cit., s. 315–318; E. Wipszycka, B. Bravo, op. cit., s. 117, 260–261.

⁴² Diodorus, XXVIII 14; Plutarch, *Moralia* 71 C; A. Bouché-Leclercq, op. cit., t. I, s. 389–391 oraz E. Bevan, *A History of Egypt under The Ptolemaic Dynasty*, London 1927, s. 272–273 dowiedli, że koniec

zarządzający Cyprzem, a od sprawy Skopasa toczący skomplikowaną rozgrywkę z Arystomenesem o wpływy na dworze. Zdobył on teraz duży wpływ na króla i doprowadził do zmiany polityki zagranicznej⁴³.

Żywiono nadzieję, że przekreślając wcześniejsze zlekceważenie Rzymu i zbliżenie do Seleukidy oraz rekompensując to większą gorliwością wobec republiki, uda się odzyskać utracone tereny. Gdy tylko jesienią 192 r. p.n.e. Antioch wyładował ze swoją armią w Grecji, posłowie egipscy pospieszyli nad Tybr, ofiarowując pomoc swego państwa w wojnie⁴⁴. Tak więc Egipt zaferował, podobnie jak Macedonia, pomoc wojskową, pieniężną i żywnościową. Senat podziękował i nie przyjął oferty poza pomocą wojskową Filipa; nie chciał więc zaciągać zobowiązań. Zemściło się postawienie w 196 r. p.n.e. na Antiocha. Musiano przyjąć tę odmowę, pozbywając się złudzeń co do ewentualnego podtrzymania przez Rzym ich roszczeń w razie zwycięstwa nad Antiochem. Rzym dał to tym bardziej do zrozumienia, że przyjął pomoc od innych państw⁴⁵. Z drugiej strony nie wydaje się, by Egipt faktycznie był w stanie udzielić pomocy. Zapewne prawdziwym celem poselstwa było podkreślenie, że Ptolemeusz nie ma nic wspólnego z działaniami swojego teścia i odbudowanie zaufania republiki⁴⁶.

Kiedy w kilka miesięcy później Antioch pokonany w Termopilach musiał opuścić Europę i wojna przenosiła się do Azji, a zwycięstwo Rzymu wydawało się już bliskie, Ptolemeusz V podjął kolejną próbę naprawienia swych stosunków z Rzymem, aby stworzyć sobie nadzieje na uczestniczenie w dzieleniu łupów: *Legati ab Ptolomaeo et Cleopatra regibus Aegypti gratulantes, quod M. Acilius consul Antiochum regem Graecia expulisset, venerunt adhortatesque, ut in Asiam exercitum traicerent: omnia perclusa metu non in Asia modo sed etiam in Syria esse; reges Aegypti ad ea, quae censuisset, paratos fore. Gratiae regibus actae; legatis munera dari iussa in singulos quaternum milium aeris* (Liv. XXXVII 3). Poza gratulacjami złożono więc kolejną propozycję pomocy oraz dyskretnie zwrócono uwagę na Celesyrię, gdyż „terror panuje wszędzie, nie tylko w Azji, lecz i w Syrii”. Posłowie egipscy zachęcali więc Rzymian do przekroczenia Hellespontu i przeniesienia działań wojennych do Azji. Również i tym razem Rzym odmówił przyjęcia pomocy i o ile wiemy, nie przyjął jej również później.

„orientacji syryjskiej” na dworze aleksandryjskim był związany z upadkiem Arystomenesa. Niestety nie można ustalić dokładnej daty jego samobójstwa, ale ponieważ wraz z jego śmiercią Egipt porzucił dotychczasową politykę trzymania się z dala od konfliktu Antiocha III z Rzymem, można przypuścić, że nastąpiło to ok. 192 r. p.n.e.

⁴³ Upadek stronnictwa Arystomenesa oznaczał też utratę przez Egipt być może ostatniej szansy na prowadzenie polityki zagranicznej w miarę niezależnej od Rzymu.

⁴⁴ *Sub idem tempus legati ab duobus regibus, Philippo et Ptolomaeo, Romam venerunt, Philippo pollicente ad bellum auxilia et pecuniam et frumentum; ab Ptolomaeo etiam mille pondo auri, viginti milia pondo argenti adlata. Nihil eius acceptum; gratiae regibus actae; et cum uterque se cum omnibus copiis in Aetoliam venturum belloque interfuturum polliceretur, Ptolomaeo id remissam* (Liv. XXXVI 4).

⁴⁵ Liv. XXXVI 3–4. Poza wspomnianą pomocą Filipa dostawy żywności i posiłki wojskowe od Numidii i Kartaginy. Ta ostatnia była zobowiązana do takiej pomocy warunkami pokoju z 201 r. p.n.e.

⁴⁶ A. L a m p e l a, op. cit., s. 106 zauważa, że były to typowe działania królów hellenistycznych, mające na celu stworzenie moralnych więzi poprzez dary i inne dowody zyczliwości, czyli zobowiązanie partnera do wsparcia w zamian za zaferowanie darów. Cf. C. P r é a u x, *L'économie royale des Lagides*, Bruxelles 1939, s. 41–43; P. V e y n e, *Bread and Circuses. Historical Sociology and Political Pluralism. Abridged with an Introduction by Oswyn Murray*, London 1990, s. 102–103; K. B r i n g m a n n, *Der König als Wohlhalter. Beobachtungen und Überlegungen zur hellenistischen Monarchie*, „Frankfurter Althistorische Studien” t. XIII, 1993, s. 88–95.

Wszystkie te zabiegi dyplomatyczne nie na wiele przydały się Ptolemeuszowi V. Nie udało mu się włączyć do wojny i wyciągnąć z tego jakieś korzyści. Po ostatecznej klęsce Antiocha pod Magnezją Rzym zawarł z nim pokój w Apamei w 188 r. p.n.e. Warunki były niezwykle ciężkie: utrata wszystkich posiadłości poza Górami Tauros i ogromne odszkodowanie w wysokości 15 tys. talentów. Znaczną część tych utraconych ziem przejęli sojusznicy Rzymu: Pergamon i Rodos. Nawet Filipa wynagrodzono za jego lojalność. Ptolemeusz V został natomiast całkowicie pominięty w traktacie pokojowym, choć jeszcze osiem lat wcześniej posłowie rzymscy występowali wobec Antiocha jako obrońcy jego interesów⁴⁷. Związek Lagidów z Seleukidami uwołnił republikę od zobowiązań wobec Egiptu, a podczas wojny nie zaciągnęli nowych. Tak więc tworzony traktatem apamejskim nowy układ stosunków w Azji Mniejszej uwzględniał interesy rzymskich sojuszników — Rodos i Pergamonu — natomiast najmniejszej uwagi nie poświęcono sprawom ptolemejskim, w tym również Celesyrii. Być może Rzym, nie podejmując kwestii zdobyczy Antiocha na Ptolemeuszu, nie chciał stawiać pokonanemu zbyt ciężkich warunków, nie chciał też zmniejszać finansowej wydolności swego dłużnika, mającego do spłacenia olbrzymią kontrybucję. Dochody z Celesyrii były mu do tego niezbędne⁴⁸. Okazało się też, że choć dążenia Antiocha, by związać ze sobą Egipt na tyle, aby podczas wojny zachował on neutralność nie powiodły się, to jednak wzbudzona w Lizymachii nieufność Rzymu do Ptolemeusza V nie zanikła i dobre stosunki między obydwojma krajami wyraźnie rozluźniły się. Senat nie przyjął pomocy ptolemejskiej, zrezygnował też z konsekwentnego reprezentowania i bronięcia interesów Ptolemeusza V⁴⁹. Stosunek *amicitia*, który mógł zostać jeszcze wzmocniony przez *ἐπιτροπεία*, nie przyniósł w efekcie Lagidom żadnych korzyści. Następne wzmianki o kontaktach egipsko-rzymskich odnoszą się dopiero do 173 r. p.n.e. Być może wskazuje to na ochłodzenie wzajemnych stosunków, choć może to też być spowodowane dystansem geograficznym bądź szczupłością przekazów źródłowych. Na skutek rosnącej siły Republiki Rzymskiej powstało dla państwa egipskiego więcej obowiązków niż praw wobec partnera. W dodatku ten stosunek zmieniający się na korzyść Rzymu obciążał rząd ptolemejski jeszcze chybionym krokiem w 196 r. p.n.e.

Zmiana charakteru stosunków między Egiptem a Rzymem miała się wkrótce jeszcze bardziej pogłębić. Pokój w Apamei położył kres zachodnim ambicjom Seleukidów, którzy zostali praktycznie definitywnie wyłączeni z gry politycznej w basenie Morza Egejskiego. Zarazem pokój ten oznaczał pojawienie się Rzymu jako podstawowego partnera na obszarach wschodnich⁵⁰. Jeszcze czternaście lat wcześniej Rzymianie zmagali się w Italii z Hannibalem. Z państwa odległego i zajętego własnymi sprawami Rzym w ciągu tych lat stał się arbitrem świata hellenistycznego. Na razie co prawda jego interesy nie sięgały daleko. Ta pierwsza interwencja w wewnętrzne sprawy wschodnie była jednak na tyle głęboka i miała na tyle daleko idące konsekwencje, że Rzymianie nie mogli już zerwać związków z Azją.

⁴⁷ Kompletnie pominięcie praw ptolemejskich w tym regionie potwierdzało pozostawienie w rękach Seleukidów jedynie właśnie ptolemejskiej części Cylicji, którą Antioch III zdobył w 196 r. p.n.e. Cf. E. W i l l, *Rome et les Séleucides* [w:] *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt* t. I, 1, Berlin 1972, s. 613.

⁴⁸ E. W i p s z y c k a, B. B r a v o, op. cit., s. 261.

⁴⁹ Nie można wykluczyć, że w przypadku trudniejszej sytuacji Rzym powróciłby do propozycji pomocy. Wobec takiego a nie innego rozwoju działań wojennych pomoc ta była jednak zbędna.

⁵⁰ Na temat pokoju w Apamei i jego konsekwencji cf. M. C a r y, H. H. S c u l l a r d, op. cit., s. 320–322; E. W i p s z y c k a, B. B r a v o, op. cit., s. 261–262.

CONTENTS

ARTICLES

Tomasz Grabowski — Egypt between Rome and the Seleucids at the Beginning of Second Century B.C.

The author discusses the circumstances and consequences of the two alliances made by Egypt with Rome, whose support was sought in 200 B.C. owing to the encroaching threat of a partial partition by the Seleucids and Macedonia, and subsequently in 196 B.C. when attempts were made to establish relations with Antiochus III. Both moves proved to be unsuccessful: after the first alliance, Rome opposed Macedonia but did not prevent the seizure by Antiochus of the majority of the non-Egyptian lands of the Ptolemies; in the wake of the second alliance, the Romans defeated Antiochus and did not support Egypt's claims to the lost terrains. In seeking the reasons for the slight effectiveness of the diplomacy pursued by the Ptolemies, the author accentuates the weak political position of Egypt, caused by domestic issues.

Mirella Kurkowska — Popular Literature as a Source for Social History. The Popular German Novel of the Biedermeier Era (the First Half of the Nineteenth Century)

The author indicates that popular literature has, on the one hand, preserved the manner of thinking and assorted aspects of the social reality of a given epoch, and, on the other hand, provided the reader with ready-made patterns of behaviour; hence, it constitutes a prominent source for studying social history. In German-speaking countries the functions fulfilled by popular literature were particularly distinct in the first half of the nineteenth century. This phenomenon was the outcome of an increased readers' market, a multiple growth of the number of titles and copies of popular works, as well as the emergence of new types of this literature and the expansion of the old ones.

Adam Dziurok — Upper Silesians in Nazi Organisations during the Second World War — an Outline of the Problem

In an analysis of the reasons for the lack of resistance on the part of the Upper Silesians against their inclusion into the Deutsche Volksliste and their relatively numerous participation in Nazi organisations the author underlines the special role of the utilitarian factor — a striving towards the retention of, or obtaining well-paid jobs, and the preservation of the traditional lifestyle. A. Dziurok maintains that the instrumental treatment of the declaration of belonging to the German nation is indicated by a partial waning of the activity of local branches of Nazi organisations and the use of the Polish language in public, growing since 1943. Against this backdrop there stood out a relatively small group of Upper Silesians — steadfast Nazis, frequently recruited from among the prewar social margin, for whom participation in the Hitlerite apparatus of power was associated with social promotion.